

Historia i pamięć

Studia i szkice
historiograficzne

pod redakcją
Jolanty Kolbuszewskiej i Rafała Stobieckiego



 WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

HISTORIA

Historia i pamięć

Studia i szkice
historiograficzne



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

[Kup książkę](#)

Historia i pamięć

Studia i szkice
historiograficzne

pod redakcją
Jolanty Kolbuszewskiej i Rafała Stobieckiego



 WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO
Łódź 2016

Kup książkę

HISTORIA

Jolanta Kolbuszewska, Rafał Stobiecki – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Katedra Historii Historiografii i Nauk Pomocniczych Historii
90-219 Łódź, ul. A. Kamińskiego 27a

RECENZENT

Mariola Hoszowska

REDAKTOR INICJUJĄCY

Iwona Gos

SKŁAD I ŁAMANIE

Munda – Maciej Torz

KOREKTA TECHNICZNA

Leonora Wojciechowska

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/AndrzejSowa

Publikacja bez opracowania redakcyjnego i korekty w Wydawnictwie UŁ

© Copyright by Authors, Łódź 2016

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2016

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.07699.16.K

Ark. wyd. 11,3; ark. druk. 12,375

ISBN 978-83-8088-412-0

e-ISBN 978-83-8088-413-7

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

Spis treści

Wstęp	7
Ewa Janeczek-Jabłońska, Staropolskie kobiety władzy w oświeceniowych syntezach dziejów ojczystych	13
Ilona Florczak, Ocalić od niepamięci – biografistyka w twórczości Juliana Bartoszewicza	39
Andrzej Kobak, <i>Spojrzenia wstecz</i> – Karol Potkański we wspomnieniach Franciszka Bujaka	55
Aleksandra Tobiasz, Ivana Diviša zmagania z Historią. „Teorie spoehlivosti” („Teoria pewności”) jako próba oswojenia dziejów	71
Jolanta Kolbuszewska, Łódź „ziemią obiecaną” polskich historyczek? Drogi do samodzielności naukowej kobiet w PRL-u	85
Andrzej Czyżewski, Szlakiem „Promienistych” – o budowaniu mitu okupacyjnej Łodzi w czasach PRL. Studium z lokalnej polityki pamięci	105

Spis treści

Sylvia Wielichowska, „Feministyczny” rykoszet? Charakterystyka pisarstwa poświęconego historii żeńskich zgromadzeń zakonnych oraz kobiet świętych i błogosławionych	127
Andrzej Janicki, Druga wojna światowa we współczesnych rosyjskich podręcznikach historii dla klas 9–11 (profil ogólny)	155
Anna Brzezińska, Śmiech, strach, snobizm jako kategorie analizy kulturowej. Kilka uwag o historii mentalności	167
Rafał Stobiecki, Polityka historyczna a edukacja szkolna we współczesnej Polsce. Kilka uwag do dyskusji	179
Bibliografia	191

Wstęp

Wzajemne relacje między historią/historiografią a pamięcią są wyjątkowo skomplikowane. Mimo, że toczące się w literaturze od lat 80. ubiegłego wieku, pod znaczącym wpływem postmodernizmu, w atmosferze swoistego boomu pamięciowego, dyskusje dotyczące ontologicznego i epistemologicznego statusu historiografii sugerowałyby zniesienie, choćby w wymiarze poznawczym, opozycji historia/historiografia – pamięć zbiorowa, to współcześnie wyraźnie odchodzi się od tego stanowiska. Coraz częściej zdajemy sobie sprawę z odmienności obu fenomenów i ich często przeciwstawnych sobie społecznych funkcji. „Pamiętać przeszłość” nie oznacza tego samego co „poznawać historię”. Można wręcz zaryzykować tezę, że „pamiętanie” zwalnia od obowiązku pogłębiania wiedzy o minionych zdarzeniach¹.

Ryzykując pewne uproszczenie, wzajemne relacje między historią/ historiografią i pamięcią można przedstawić w ramach trzech korespondujących ze sobą poglądów².

1 W. Borodziej, *Pamiętać i wybaczać mają prawo tylko ci, co przeżyli*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” 29 IX 2016, s. 7.

2 Nawiązujemy tu do artykułu R. Stobieckiego *Pamięć zbiorowa/społeczna i towarzyszące jej konteksty*, [w:] *Istorija. Mientalnost. Identycznost*, red. L. Zaszkiłniak, J. Pisulińska, P. Sierżęga, Lwów 2011, s. 44–54.

Według pierwszego z nich pamięć i historia/historiografia są swoimi przeciwieństwami. Pamięć odnosi się do jednostki, jest subiektywna, emocjonalna, trudna do weryfikacji. Z punktu widzenia nauki jest bez wartości, składa się bowiem z wyobrażeń, emocji i przesądów. Historia/historiografia koncentruje się na zbiorowości, pretenduje do obiektywizmu, da się weryfikować przy pomocy źródeł, które są śladami rzeczywistych wydarzeń. W tym kontekście – co nie znaczy, że gotowy jest podzielać zarysowane wyżej poglądy – niemiecki teoretyk historiografii – Reinhart Kosseleck pisał o przejściu od żywego doświadczenia / ulokowanego w pamięci / do badań historycznych / historiografii /. W jego opinii zapominanie konsekwentnie zmierza do unaukowania, a więc do stworzenia podstaw historiografii jako dziedziny wiedzy³. Takie stanowisko, jak się wydaje, reprezentuje w dalszym wielu badaczy, niejednokrotnie różniących się od siebie w innych kwestiach.

Drugi pogląd wydaje się być bardziej zniuansowany. Jego zwolennicy m. in. Jacques Le Goff, Krzysztof Pomian czy Paul Ricoeur, dowodzą, że pamięć pozostaje z historią w rozlicznych, nie zawsze się wykluczających związkach⁴. Zachowując cechy dystynktywne obu kategorii, wspomniani badacze analizują swoistą szarą strefę między historią a pamięcią. K. Pomian w następujący sposób definiuje zachodzące między nimi relacje:

„Różnice między historią i pamięcią są zatem maksymalne tam, gdzie chodzi o przeszłość bardzo odległą, przeszłość przyrody, i ulegają sprowadzeniu do minimum tam, gdzie przeszłość jest pod każdym względem bliska historyka. Są też maksymalne tam, gdzie bada się trajektorie i ich osobliwości, maleją zaś przy badaniu form przestrzennych i relacji, zwłaszcza gdy uwzględnia się ich wymiar przeżyciowy, by osiągnąć minimum, gdy ma się do czynienia z jednost-

³ R. Kosseleck, *O rozpadzie toposu „Historia magistrae vitae w polu horyzontu historii zdominowanej nowożytnością*, [w:] Tenże, *Semantyka historyczna*, oprac. H. Orłowski, Poznań 2001, s. 75–106.

⁴ Por. M. Woźniak, *Przeszłość jako przedmiot konstrukcji. O roli wyobraźni w badaniach historycznych*, Lublin 2010, s. 59–74. Podobne stanowisko z polskich badaczy zajmuje także K. Zamorski w pracy *Dziwna rzeczywistość. Wprowadzenie do ontologii historii*, Kraków 2008. Zamorski kategorię pamięci lokuje w wyróżnionej przez siebie refleksji pierwszej nad przeszłością, która pozostaje częściowo w opozycji do refleksji krytycznej; K. Zamorski, *Dziwna rzeczywistość...*, s. 98 oraz 300–305.

kami [...] Chociaż historia w niektórych ze swych najnowszych przejawów rozmyślnie oddala się od pamięci zbiorowej, a niekiedy otwarcie się jej przeciwstawia, to rozpatrywana jako całość nawet nie próbuje się od niej oddzielić [podkr. – J. K i R. S.]. Pamięć zbiorowa zaś wystawiona jest na wpływy historii uczonej, opierającej się na badaniach, zwłaszcza tam, gdzie przekazywanie jej bierze na siebie państwo. Znaczy to, że między historią a pamięcią nie ma nieprzenikalnej przegrody⁵.

Wszyscy z wymienionych wyżej badaczy gotowi są także uczynić z pamięci przedmiot zainteresowania historii / historiografii. Czyni tak J. Le Goff błyskotliwie analizując współczesną i bardziej odległą pamięć średniowiecza. Jednocześnie, wspomniany historyk stara się utrzymać dystynkcję między „historią pamięci zbiorowej” oraz „historią historyków”⁶.

Wreszcie zgodnie z trzecim punktem widzenia, traktuje się pamięć jako formę wyzwolenia się od historii / historiografii, postrzeganej jako opresyjna formuła narzucająca określony obraz przeszłości jakiegoś narodu czy grupy społecznej. Ewa Domańska zwróciła uwagę, że pojawienie się pamięci jako antydyskursu historii/historiografii czy przeciw-historii / Michel Foucault/ było związane z procesami demokratyzacji i dekolonizacji historii zarówno w sensie wewnętrznym / w znaczeniu wyzwalań się mniejszości etnicznych, religijnych, seksualnych /, jak i zewnętrznym / odnoszonym do sfery ideologii, po upadku systemów totalitarnych⁷. W ten sposób różne grupy pozbawione własnego miejsca w dominującym obrazie przeszłości / np.: Indianie amerykańscy, Aborygeni w Australii, Hindusi w Indiach, kobiety, mniejszości seksualne / zaczęły tworzyć własną pamięć i domagać się własnego miejsca w kreowanym przez władzę obrazie przeszłości. W tym kontekście pamięć, w formie np. tzw. literatury świadectwa, staje się medium dzięki któremu przemawiają głosy uciskanych i marginalizowanych. Bywa także formą terapii i sposobem nowego, innego zakorzenia się w przeszłości. Dyskurs pamięci przeciwstawiony historii/historiografii jest więc z ducha marksistowski, bo emancypacyjny. Przy czym taka sytuacja może z czasem ulec zmianie. Może on przeistoczyć się w swoje zaprzeczenie i stać się synonimem „historii oficjalnej”. Pamięć konstruowana jako przeciw-historia,

5 K. Pomian, *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006, s. 185–186.

6 J. Le Goff, *Historia i pamięć*, Warszawa 2007, s. 171.

7 E. Domańska, *Historie niekonwencjonalne*, Poznań 2006, s. 15.

przeniknięta jest i wspiera się na konflikcie między „zwycięzcami” i „zwycięzonymi”. Z tego punktu widzenia, dyskurs pamięci zdominowany przez wyraziste symbole, poddany emocjom, jest często równie silnie zideologizowany / a może bardziej ?/, niż dyskurs historii/historiografii przeciwko któremu występuje⁸.

Niniejszy tom składa się z dziesięciu tekstów, których autorzy pośrednio lub bezpośrednio odnoszą się do zasygnalizowanej wyżej relacji historia/historiografia – pamięć. Składają się nań artykuły o dużej rozpiętości chronologicznej od lat 80-tych XVIII wieku, po czasy współczesne.

Otwierają go rozważania Ewy Janeczek-Jabłońskiej, która poddała analizie wizerunek kobiet władzy (królewskich i książęcych żon, matek oraz nielicznych, samodzielnie panujących) zawarty w oświeceniowych syntezach dziejów ojczytstych. Przedmiotem zainteresowania autorki było to, w jaki sposób i na ile oryginalnie, Adam Naruszewicz i Jerzy S. Bandkie, kreślili kobiece portrety.

Kolejny tekst przenosi nas do XIX stulecia, na które przypadła aktywność jednego z czołowych przedstawicieli elity intelektualnej międzypowstaniowej Warszawy – Juliana Bartoszewicza. Ów nieco zapomniany dziś, publicysta, nauczyciel, popularyzator rodzimej przeszłości, prezentował ją przez pryzmat działań konkretnych postaci. Ilona Florczak postanowiła przybliżyć dorobek bohatera w zakresie biografistyki oraz towarzyszące mu poglądy na temat roli i zadań historiografii.

Następny artykuł odsyłający do przełomu XIX i XX stulecia, poświęcony został pamięci; wizerunkowi jaki pozostawił po sobie u współczesnych Karol Potkański. Przedmiotem rozważań Andrzeja Kobaka była relacja łącząca krakowskiego historyka z jego uczniem – Franciszkiem Bujakiem, któremu zawdzięczamy popularyzację i zapoczątkowanie badań nad dorobkiem mistrza. Omawiany tekst szeroko zarysowuje klimat epoki, sylwetki obu historyków i łączące ich intelektualne fascynacje.

Autorka rozważań zatytułowanych *Ivana Diviša zmagania z Historią. „Teorie spolehlivosti” („Teoria pewności”)* jako próba oswojenia dziejów otworzyła nieco szerszą perspektywę geograficzną i chronologiczną. Na przykładzie życia i twórczości czeskiego poety i prozaika, Aleksandra Tobiasz podjęła próbę ukazania środkowo-europejskiego intelektualisty uwikłanego w historię XX wieku. Jego sposoby odczuwania upływu czasu i radzenia sobie z „nadmiarem historii”

⁸ Tamże, s. 226.

W interpretacji autorki zapiski diarystyczne (w tym przypadku dziennik I. Diviša, *Teoria niezawodności*), stanowią ciekawą praktykę wyrastającą z pragnienia scalenia poszarpanego, jednostkowego „bycia w czasie”.

Następne dwa artykuły stanowią ciekawy przykład rozważań z zakresu historii regionalnej nauki i pamięci. W pierwszym, Jolanta Kolbuszewska, zarysowała środowisko kobiet, samodzielnych badaczek dziejów, związanych w latach 1945–89 z Instytutem Historii Uniwersytetu Łódzkiego. Pokazała jego różnorodność, znaczenie i dorobek na tle ówczesnej polskiej historiografii. Drugi tekst autorstwa Andrzeja Czyżewskiego, poświęcony został próbom budowania oficjalnej pamięci Łodzi w czasach PRL-u. Autor zaprezentował kolejne etapy odgórnego projektowania przez władze, przekazu pamięciowego dotyczącego tzw. grupy „Promienistych”. W myśl tworzonej po wojnie narracji, historia organizacji młodzieżowej działającej pod skrzydłami PPR w okresie okupacji, miała stanowić jeden z fundamentów opowieści na temat zaangażowania komunistów w walkę z Niemcami. Autor prześledził proces powstawania mitu „Promienistych” zarówno w przestrzeni tekstowej, jak i jego wykorzystanie w ramach takich projektów kommemoratywnych jak tablice pamiątkowe, obeliski, pomniki, izby pamięci, rajdy młodzieżowe etc.

Interesujący tekst Sylwii Wielichowskiej poświęcony został niezwykle rzadko podejmowanej przez akademicką historiografię, problematyce pisarstwa historycznego sióstr zakonnych. Autorka poddała analizie pisane przez zakonnice (głównie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim), prace dotyczące dziejów żeńskich zgromadzeń, biografie świętych i błogosławionych. Dodatkowo podjęła próbę wpisania rzeczonoego dorobku w obszar polskiej historii kobiet. Natomiast Andrzej Janicki, omówił niezwykle aktualny problem związany z obecnymi we współczesnych rosyjskich podręcznikach dla szkół ogólnokształcących, przedstawieniami drugiej wojny światowej („Wielkiej Wojny Ojczyźnianej”). Analizie poddane zostały kwestie terminologiczne (w szczególności związane z rozróżnieniem poszczególnych etapów konfliktu), problem odpowiedzialności za wybuch wojny oraz jej przebieg i charakter. Autor zaprezentował elementy wybranych schematów narracyjnych oraz perswazyjnych strategii.

Anna Brzezińska dokonała przeglądu stosowanych w historiografii XX i XXI wieku metod badania historii kultury i wybranych kategorii jej opisu. Poddała analizie propozycje metodologiczne przedstawicieli różnych dyscyplin

Wstęp

humanistyki: Michaiła Bachtina, Arona Guriewicza, Jacques Le Goffa, Johana Huizingi i Jose Ortega y Gasseta; oraz sposoby ich aplikowania w rodzimej historiografii. Prezentowany tom zamyka Rafał Stobiecki z refleksjami na temat związków pomiędzy polityką historyczną a edukacją szkolną we współczesnej Polsce. W oparciu o przeprowadzoną wśród nauczycieli i specjalistów od dydaktyki sondę, autor formułuje pewne wnioski, postulując jednocześnie konieczność skorelowania badań nad wspomnianym problemem pomiędzy historiami a reprezentantami dyscyplin takich jak: socjologia, pedagogika, kulturoznawstwo czy psychologia.

Jolanta Kolbuszewska, Rafał Stobiecki

Staropolskie kobiety władzy w oświeceniowych syntezach dziejów ojczystych

W dziejach historiografii polskiej okresu zaborów, zwłaszcza tuż po utracie przez Polskę niepodległości, problematyka kobieca jako samodzielny obszar badawczy w zasadzie nie istniała. W opracowaniach historycznych zwracano wtedy uwagę przede wszystkim na kwestie polityczne, prawne czy ustrojowe. W niewielkim tylko stopniu rozważania historyczne poświęcano wyłącznie ukazaniu wpływu kobiet na władzę czy też w ogóle ich funkcjonowaniu we współczesnym sobie społeczeństwie. Bardziej szczegółowe badania historiograficzne dotyczące kobiet pojawiały się w Polsce właściwie dopiero w latach 90. XX wieku¹

¹ Zob. M. Bogucka, *Gorsza płeć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po XXI wiek*, Warszawa 2006. Autorka zauważa, że pojawiły się wtedy rewolucyjne postulaty zrewidowania całego dotychczasowego dorobku historiografii jako nie uwzględniającego miejsca w procesach społecznych kobiet; tamże, s. 9; zob. również M. Hoszowska, *Kobiety w obrazie dziejów narodowych zreformowanej szkoły*, [w:] *Tradycja i mity w edukacji historycznej w dobie reformy*, red. S. Roszak, M. Strzelecka, M. Ziółkowski, Toruń 2004, s. 251–264; tejsze, *Siła tradycji, presja życia. Kobiety w dawnych podręcznikach dziejów Polski*, Rzeszów 2005; E. Kalinowska, *Wizerunki dziewczynek i chłopców, kobiet i mężczyzn w podręcznikach szkolnych*, [w:] *Portrety kobiet i mężczyzn w środkach masowego przekazu oraz podręcznikach szkolnych*, red. R. Siemieńska, Warszawa 1997, s. 115–125; *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach*

i miały związek z wprowadzoną do nauki w latach 70. koncepcją „gender” (płci kulturowej)².

Spójrzmy jak temat kobiet władzy funkcjonował w historiografii późnego oświecenia. Czy według dziejopisów tej doby kobiety w dawnej Polsce władzę rzeczywiście posiadały? Czy były tylko wykorzystywane jako jej narzędzia? Postaram się odpowiedzieć na te pytania i jednocześnie ukazać portrety „kobiet władzy” zawarte w historiografii wspomnianej doby. Określenia „kobieta władzy” używam w odniesieniu do władczyń, małżonek i matek panujących królów lub księżąt. Formalny status małżonki władcy nie gwarantował jednak udziału w rządach. Większe wpływy często posiadały żony magnatów³, nie będą one jednak przedmiotem moich rozważań.

Kobiety w przedrozbiorowej Polsce nie odgrywały wielkiej roli w sprawach publicznych. Ich udział w życiu społecznym i politycznym był wyraźnie ograniczony. Nasz stereotyp kobiety kształtowany w minionych wiekach powodował, że widziano ją przede wszystkim jako żonę i matkę, nie zaś władczynię mogącą podejmować samodzielne decyzje. Królowa, która rzeczywiście posiadała władzę, spoty-

polskich w XIX wieku: zbiór studiów, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1990; *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX w.: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1992; *Kobieta i świat polityki, cz. 1: Polska na tle porównawczym w XIX i początkach XX wieku: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1994; *Kobieta i świat polityki, cz. 2: W niepodległej Polsce 1918–1939: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1996; *Kobieta i kultura. Kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i w niepodległym państwie polskim: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1996; *Kobiety i kultura życia codziennego. Wiek XIX i XX: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1997; *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2000; *Kobieta i kultura czasu wolnego: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2001; *Kobieta i media. Studia z dziejów emancypacji kobiet*, red. P. Perkowski, T. Stegner, Gdańsk 2009; M. Szymczak, *Kobiety w polskich programach i podręcznikach do nauczania historii dla szkoły średniej po II wojnie światowej*, Zielona Góra 2011.

² Na taki związek zwracają uwagę M. Hoszowska, *Kobiety w obrazie dziejów narodowych...*, s. 8 i M. Szymczak, *Kobiety w polskich programach i podręcznikach...*, s. 5. Zob. również prace: S. Walczewska, *Damy, rycerze i feministki. Kobiety dyskurs emancypacyjny w Polsce*, Kraków 1999; *Kobieta w kulturze – kultura w kobiecie. Studia interdyscyplinarne*, red. A. Chybicka, M. Kaźmierczak, Kraków 2006.

³ Zob. M. Bogucka, *Białogłowa w dawnej Polsce. Kobieta w społeczeństwie polskim XVI–XVIII wieku na tle porównawczym*, Warszawa 1998, s. 213–218.

kała się z niechęcią, odrzuceniem i negatywną oceną swych działań. Uważano, że sprawowanie rządów przez kobietę jest dyshonorem dla narodu. Janko z Czarnkowa pisał o Elżbiecie Łokietkównie: „Płacz i wylewaj łzy krwawe narodzie polski, albowiem [...] niewiasta ujęła berło twych rządów i będzie władać nad tobą”⁴. Karol Szajnocha podaje, że panowanie kobiet wywoływało u Polaków wieków średnich wstręt, a te żony władców, które sprawowały nawet zastępcze rządy, źle zapisały się w pamięci⁵. Zdaniem historyka wszystkie władczynie mające udział w rządach były przez Polaków przyjmowane niechętnie, często krzywdząco je osądzano⁶.

Znamienne jest, że takie widzenie kobiet władzy właściwe było nie tylko dla średniowiecza, ale przejawiało się także w złotym wieku XVI i trwało do końca I Rzeczypospolitej. Zarówno w dziejopisarstwie powszechnym, jak i polskim, kobiecie przypisywano przede wszystkim rolę żony i matki. Miała ona także czuwać nad jednością rodziny⁷. Od tego, jak kobieta spełniała się w tych rolach, zależała jej ocena na kartach historii. W wydanej w Krakowie w 1571 r. rozprawie *De libertate politica sive civili* publicysta i teolog protestancki Andrzej Wolan potępia zachowanie kobiet obnoszących się z bogactwem oraz prowadzących własne życie towarzyskie, jest zdegustowany tym, że „się w domu swym zatrzymać nie mogą, ale po wszystkich ulicach miejskich jeżdżąc, jedna drugą nawiedza, aby (...) zapału sobie do bezwstydu zadawały”⁸. Wiele przysłów lub przypowieści będących w obiegu w XVI w. przedstawiało kobiety jako niezdolne do myślenia lub rządzenia, np. „Rząd niewieści / nie czyni czci”⁹. W myśl tej zasady Andrzej Frycz Modrzewski krytykuje kobiety dążące do udziału w sprawach publicznych i występuje z żądaniem przypisania kobiecie tylko do sfery domowej¹⁰.

4 Podaję za: A. Donimirskim, *Niezwykłe kobiety w dziejach*, Warszawa 1988, s. 111.

5 K. Szajnocha, *Jadwiga i Jagiełło 1374–1413, opowiadanie historyczne*, wstępem opatrzył Stefan M. Kuczyński, Warszawa 1969, t. I, s. 178–179; pierwodruk: t. I–III, Lwów 1855–1856; wydanie II uzupełnione, t. I–IV, Lwów 1861, wznowienie t. I–II, t. III–IV, Warszawa 1969. Wszystkie wykorzystane w tekście cytaty pochodzą z tego ostatniego wydania.

6 K. Szajnocha, *Staropolskie wyobrażenia o kobietach*, [w:] tenże, *Szkie historyczne*, t. IV, Lwów 1869, s. 279–280.

7 Por. M. Perrot, *Moja historia kobiet*, Warszawa 2009, s. 44–54.

8 A. Wolan, *O wolności Rzeczypospolitej albo szlacheckiej*, Kraków 1859, s. 74.

9 S. Rysiński, *Przypowieści polskie*, Kraków 1619, s. G3.

10 A. F. Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej*, przekład C. Bazylika, *Ks. O obyczajach*, rozdz. XXI, Lwów 1882, s. 186–187.